

## **Jak to jest często (niestety) z ciepłownictwem na poziomie samorządów?**

*(krótko i trafnie okiem naszego eksperta)*

Obserwując to co się w tej dziedzinie robi, a właściwie czego nie robi, można bez przesady powiedzieć, że co najwyżej „niechcianym dzieckiem” z którym są same kłopoty. Zasadniczo o tej ważnej dla Polaków dziedzinie mówi się i pisze tylko przy okazji jakiejś spektakularnej awarii, a przecież bez ciepłego kaloryfera w zimie żyć jest trudno....

W Polsce jest kilkaset firm ciepłowniczych, których właścicielem w przeważającej większości są gminy reprezentowane przez prezydentów miast, burmistrzów lub wójtów, a więc wydawałoby się że zarządzający miastem samorządowiec powinien dobrze znać problemy firmy, w której jest reprezentantem właściciela, ale to tylko TEORIA!

W rzeczywistości, dopóki zarząd firmy ciepłowniczej nie prosi o pieniądze – wszystko jest OK.

Teoretycznie, każda Gmina ma obowiązek opracowywania planów zaopatrzenia w media, w tym w ciepło, ale za tym formalnym obowiązkiem nie idą środki, a więc jeśli już taki dokument się zamawia, to nie ma on dużej wartości, o poziom kosztów na ten cel przeznaczonych jest niewielki i raczej chodzi o to żeby „coś było dla kontroli” i stało na półce w gabinecie.

Firmy ciepłownicze, pozostawione same sobie, nie mają środków na modernizację, brakuje im rzetelnych programów rozwoju, a przede wszystkim brak pomysłów jak odejść od węgla, który jest podstawowym paliwem w polskim ciepłownictwie. Na dodatek, władze miast i gmin też bardzo często nie mają świadomości faktu, że za kilka lat trzeba będzie całkiem od węgla odejść i zastąpić go .....czymś innym.

Jeżeli w świadomości włodarzy miast ciepło bierze się z kaloryfera, a o zaopatrzeniu w energię i ciepło będzie decydować „góra” która „wie lepiej” mamy szansę na to, aby obudzić się w zimnym mieszkaniu w środku zimy!...

Nie czekajmy na nowe ustawy, jest ich dostatecznie dużo, znacznie lepiej jest zaprosić na spotkanie zarządy wszystkich gminnych spółek, kierowników wydziałów inwestycji i ochrony środowiska, kilku niezależnych ekspertów i wspólnie, ale bez fanfar, rozpocząć prace nad programem rozwoju miasta, z uwzględnieniem zaopatrzenia w media, racjonalizacji gospodarki odpadami i ochrony środowiska.

Oprac.:

**Piotr GOŁĄB**

**Członek Rady Programowej ds. efektywnego ciepłownictwa**